Rok IV. Nr. 32

20 gr.

NOWY CZAS

Jędrzejów, 17 /18 marca 1942.

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę. Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł. pocztą 3.20 zł.

„Czas walki będzie krótszy, niż okres błogiego pokoju".

Przemówienie Kanclerza Hitlera w ramach uroczystości ku czci poległych żołnierzy

Berlin, 16 marca. **Dzień 15 marca, jako dzień poświęcony uczczeniu pamięci poległych, był w całej Rzeszy Niemieckiej bardzo uroczyście obchodzony. Wszędzie powiewały sztandary na pełnym maszcie. W Arsenale berlińskim o godz. 12-ej w południe odbył się uroczysty akt, którego punktem kulminacyjnym było przemówienie Kanclerza Hitlera, w którem złożył on hołd poległym w czasie wojny światowej i walki obecnej.**

W czasie aktu państwowego w Asenale byli obecni najwyżsi oficerowie niemieckich sił zbrojnych, repreznatanci partji, prawie, że wszyscy ministrowie Rzeszy oraz przedstawiciele dyplomatyczni narodów zaprzyjaźnionych z Rzeszą. Po skończonej uroczystości na dziedzińcu honorowym Arsenału Kanclerz Hitler złożył pod pomnikiem Chwały na Unter den Linden wieniec, poczem odebrał defiladę honorowego bataljonu.

W przemówieniu swem Kanclerz Hitler zwrócił uwagę na bieg wypadków po wojnie światowej, który bynajmniej nie przyniósł ze sobą spodziewanego rozwoju na polu gospodarczem w krajach t. zw. zwycięzców. Wręcz przeciwnie, w państwach tych, zdanych na łaskę i niełaskę rządzących klik żydowsko-kapitalistycznych, ilość bezrobotnych nietylko osiągnęła stan panujący wówczas w Rzeszy Niemieckiej, lecz w wielu wypadkach cyfrowo go przewyższała, a to wszystko mimo stojących do dyspozycyj tym krajom niezmiernych bogactw naturalnych.

Lecz nawet ten rozwój wypadków nie zdołał otworzyć oczu dawnym wrogom Niemiec, którzy nieustannie podjudzani przez element żydowski, w ślepej nienawiści, nie chcieli zrozumieć, jaka droga prowadzi do dobrobytu wszystkich bez wyjątku narodów.

Już w latach 1935/36 — jak oświadczył Hitler — czołowe osobistości w Anglji, Francji, a zwłaszcza w Ameryce, dając posłuch decydującym tam o wszystkiem sferom żydowskim, powzięły decyzję do wszczęcia nowej wojny.

Tak oto w roku 1940 dzień ku czci poległych zastał nas w dobie wojny.

Lecz wszystko to, czego armje niemieckie dokonały w kampanjach lat 1940 i 1941, bladnie wobec tego, czem los obarczył wojska niemieckie i sprzymierzone w ciągu ostatniego roku.

Dziś dopiero poznaliśmy, w jakich rozmiarach wrogowie Niemiec przygotowali wojnę. Dopiero dziś widzimy — jak podkreślił Hitler — całą rozpiętość machinacyj i gry intrygantów żydowskich, obejmującą cały świat, a zmierzającej drogą sprzysiężenia demokracji i bolszewizmu do zniszczenia całej Europy.

W niespełna cztery letnie miesiące armje niemieckie posunęły się wgłąb bezmiernych obszarów bolszewickich. Wraz ze swymi dzielnymi sprzymierzeńcami atakowały one coraz to nowe zastępy Sowietów, bijąc je i ścierając w pył, by stanąć do walki z nowemi masami ludzkiemi. W ciągu 4-rech miesięcy armje niemieckie przebyły niezmierną drogę, prowadząc ofensywę, która co do ugrupowania wgłąb i wszerz niema równej sobie w historji.

Na szereg tygodni wcześniej — mówił dalej Hitler — aniżeli, według dotychczasowych doświadczeń lub też naukowych przewidywań można było przypuścić, nasze armje weszły w okres zimy, która przeciwnikowi dała 4 miesiące czasu, aby doprowadzić do zwrotu tych historycznych zmagań. W tem tylko władcy Kremlu pokładali jedyne nadzieje.

Za kilka miesięcy historja będzie mogła potwierdzić, czy hekatomby krwi tych walk były z wojskowego punktu widzenia słuszne, czy też fałszywe. Obecnie jedno jest dla nas jasne.

Bolszewickie hordy, które tej zimy nie były w stanie zwyciężyć żołnierzy niemieckich, będą w ciągu przyszłego lata zwalczane aż do rozgromienia.

Kolos bolszewicki, którego poznaliśmy dopiero teraz w całej okrutnej grozie, nie śmie — i w tem leży nasza niewzruszalna decyzja — kalać błogosławionej ziemi europejskiej, lecz zdala od niej powinien znaleźć swój ostateczny kres.

„Gdy Japończycy na Dalekim Wschodzie zadając potężne ciosy na morzu, lądzie oraz w powietrzu, łamią pozycje demokratyczno-kapitalistyczne, w Europie stwarza się warunki umożliwiające danie temu kontynentowi prawdziwej niezależności.

„Pozostało zatem jedno jedyne rozwiązanie — powiedział Hitler — mianowicie prowadzenie walki dopóty, dopóki nie zaistnieje gwarancja trwałego pokoju, to jest aż do zniszczenia wroga tego pokoju.

„Kontynuowane przez mocarstwa pozakontynentalne zamiary wtrącania się do wewnętrznych spraw europejskich zostaną raz na zawsze odparte i uniemożliwione.

Jeśli chodzi o zamiar ukarania Europy bolszewizmem, to — jak już na innem miejscu powiedziałem — to państwo, które najbardziej zasłużyło się bolszewizmowi, najprawdopodobniej w najbliższym czasie padnie ofiarą bolszewizmu.

W obliczu brzemiennego w wydarzenia minionego roku oraz — w co nie wątpimy — niemniej wielkiego przyszłego roku, składamy hołd naszym poległym oraz poległym naszych dzielnych sprzymierzeńców zarówno w przyszłości, jak i obecnie, przyrzekając, iż będziemy dbali o to, aby te ofiary nie były daremnemi i niemi nie będą. **Czegoby los od nas nie wymagał — powiedział, kończąc, Hitler — lata walki będą mimo wszystko krótsze, niż okres długiego i błogiego pokoju, będącego wynikiem obecnych zmagań.**

Sukcesy eskadry myśliwskiej majora Trautlofta.

Berlin, 16 marca. **Według komunikatu naczelnej komendy niemieckich sił zbrojnych, eskadra myśliwska, stojąca pod dowództwem majora Trautlofta, uzyskała w dniu 11 marca swoje 1.800-ne zkolei zwycięstwo powietrzne. Na samym tylko froncie wschodnim grupa myśliwska tej wypróbowanej eskadry zniszczyła 1.430 samolotów bolszewickich.**

Po zwycięskiej działalności na zachodzie, eskrada Trautlofta zdobyła sobie nową sławę wojenną już w pierwszych lotach bojowych na wschodzie. W ciągu jednego tylko dnia w miesiącu lipcu eskadra ta zestrzeliła nad rejonem bałtyckim 57 samolotów sowieckich. W dniu 1 sierpnia eskadra zameldowała o uzyskaniu przez siebie tysiącznego zwycięstwa powietrznego, a w miesiąc później podwyższyła tę cyfrę do 1.200. Poszczególni piloci myśliwscy, wchodzący w skład tej eskadry, mogą się poszczycić rekordowemi wyczynami indywidualnemi.

Zwycięska bitwa jednostek niemieckiej floty na kanale La Manche.

Nowe wielkie sukcesy niemieckich łodzi podwodnych. — Odparcie ataków bolszewickich na froncie wschodnim.

Z głównej kwatery Wodza, 14 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na Krymie nieprzyjaciel po dłuższej przerwie w walce zaatakował znowu znacznemi, wspieranemi przez czołgi i lotników siłami, niemiecko-rumuńskie stanowiska na półwyspie Kercz. W zaciętych walkach ataki zostały odparte wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela. Zestrzelono przytem 46 nieprzyjacielskich czołgów.

Także i na pozostałych odcinkach frontu wschodniego nieprzyjaciel kontynuował swoje ataki bezskutecznie.

W walkach powietrznych zestrzelonych zostało wczoraj bez własnych strat 17 sowieckich samolotów.

Sowieckie lotnictwo straciło w okresie od 6 do 12 marca 209 samolotów, z czego 130 zostało zestrzelonych w walkach powietrznych, 26 przez artylerję przeciwlotniczą, siedem przez piechotę, a reszta została zniszczona na ziemi. W tym samym czasie na froncie wschodnim straconych zostało dziewięć własnych samolotów.

W Afryce północnej bombardowane były składy materjałów i obozy wojskowe Brytyjczyków w rejonie Tobruku. Ataki powietrzne na brytyjskie bazy lotnicze na wyspie Malcie były kontynuowane z dobrym skutkiem za dnia i w nocy.

Nad Kanałem i obsadzonemi obszarami zachodniemi niemieckie myśliwce zestrzeliły, bez własnych strat, osiem brytyjskich samolotów.

Nieprzyjaciel zrzucił ostatniej nocy bomby na rozmaite miejscowości w Niemczech zachodnich, przedewszystkiem na dzielnice mieszkaniowe w Kolonji. Ludność cywilna poniosła nieznaczne straty. Jeden brytyjski bombowiec został zestrzelony.

*

Z głównej kwatery Wodza, 16 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 15 marca:**

Wojska bolszewickie przy udziale silnych jednostek i licznych czołgów kontynuowały ataki na terenie półwyspu Kercz. Ataki te zostały odparte wśród poważnych strat dla przeciwnika. Zdemolowano znów 42 czołgi.

Jednostki niemieckie, słowackie i chorwackie odparły silne ataki bolszewickie w rejonie na północny wschód od Taganroga oraz w obszarze Dońca.

Na środkowym odcinku frontu zlikwidowano okrążoną przed kilku dniami grupę bojową sowiecką.

Ciężka artylerja, operująca na froncie okrążeniowym Leningradu z dobrym skutkiem ostrzeliwała bolszewickie dostawy wojskowe oraz objekty militarne na terenie miasta.

W dniach 13 i 14 marca wojska sowieckie utraciły 138 czołgów.

Na terenie Afryki północnej, w toku ataków powietrznych na Tobruk celnie trafiono aliancki statek handlowy. Włoscy myśliwcy zestrzelili bez żadnych strat 8 samolotów brytyjskich w walkach powietrznych.

We wschodnim rejonie Cyrenajki bombardowano skupienia czołgów i brytyjskie obozy pod namiotami. Niemiecka łódź podwodna storpedowała w rejonie na północ od Sollum parowiec aliancki. Wskutek silnego ognia zaporowego nie można było zaobserwować zatonięcia statku.

Kontynuowano ataki powietrzne na teren brytyjskich lotnisk wyspy Malty. Eksplozje celnych pocisków bombowych wznieciły pożary hangarów i koszar.

Jak już podano drogą doniesienia specjalnego, niemieckie łodzie podwodne zatopiły na wodach zachodnio-indyjskich 12 statków handlowych, łącznej pojemności 70.000 ton, w tej liczbie 2 statki-cysterny. Jeszcze jeden statek uszkodzony został celnym pociskiem torpedowym. Tem samem niemieckie łodzie podwodne od czasu pierwszych wypadków u wschodnich wybrzeży kontynentu amerykańskiego zlikwidowały na wodach oceanu Atlantyckiego łącznie 151 alianckich statków handlowych, ogólnej pojemności 1,029.000 ton, w tej liczbie 58 statków-cystern, ogólnej pojemności 442.000 ton.

Niemieckie łodzie torpedowe, poławiacze min i ścigacze natknęły się na Kanale La Manche na przeważające brytyjskie jednostki bojowe. W owocnej współpracy zaatakowały one brytyjską flotylę, składającą się z kontrtorpedowców i ścigaczy, przyczem do tego stopnia uszkodziły jeden z brytyjskich kontrtorpedowców, iż należy się liczyć z jego utratą; ponadto zniszczono jeden brytyjski ścigacz, zaś 3 dalsze podpalono lub uszkodzono. Bezpośrednio potem przeciwnik przerwał walkę. Nasze lekkie bojowe jednostki morskie wykonały polecone im zadanie planowo, bez strat i doznanych uszkodzeń.

W toku walk na półwyspie Kerczu pluton jednego z oddziałów szturmowych pod komendą porucznika Spielmanna zestrzelił w dniach 13 i 14 marca 14 czołgów bolszewickich.

W toku operacyj niemieckich łodzi podwodnych na wodach zachodnio-indyjskich wyróżniła się łódź podwodna pod komendą komandora Bauera.

Poważne szkody na terenach naftowych w Wenezueli.

Sztokholm, 16 marca. **Działalność łodzi podwodnych na morzu Karaibskiem spowodowała — według doniesienia z Wenezueli — powstanie poważnych powikłań gospodarczych na terenach naftowych w Wenezueli.**

W portach tego kraju bezczynnie stoi wiele statków-cystern, w tem 24 wenezuelskie. Szereg towarzystw naftowych zostało zmuszonych do zaprzestania swej działalności, co pociągnęło za sobą liczne zwolnienia zatrudnionych dotychczas pracowników.

Szef hiszpańskiego sztabu generalnego w Berlinie.

Berlin, 16 marca. **Szef hiszpańskiego sztabu generalnego generał Assencio przybył w piątek dnia 13 marca na krótki pobyt do Berlina.**

Został on na dworcu powitany przez komendanta miasta Berlina generała von Haase i hiszpańskiego attache wojskowego podpułkownika w sztabie generalnym hr. Eocamora.

Minister dr Goebbels przemawiał w Wiedniu.

Wiedeń, 16 marca. **Z okazji rocznicy wcielenia Marchji wschodniej do Rzeszy Wielkoniemieckiej odbyło się wiele manifestacyj i uroczystości zarówno w Wiedniu pakoteż miastach prowincji alpejskich i dunajskich.**

W Wiedniu przemówienie wygłosił dr. Goebbels wobec setek tysięcy słuchaczy wyrażając niezłomną wiarę w zwycięstwo niemieckie. W dniu poprzednim wielkie zebranie manifestacyjne odbyło się w Grazu, na którem również przemawiał dr. Goebbels.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 14 marca. **Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Nieznaczna działalność wywiadowcza na froncie **Cyrenajki.** Nieprzyjacielskie ataki na Trypolis, Benghasi i okolicę Aten nie pociągnęły za sobą żadnych ofiar.

Pozostająca pod dowództwem kapitana korwety Massimo Franti łódź torpedowa „Cigno" zatopiła nieprzyjacielską łódź podwodną.

*

Rzym, 16 marca. **Włoski komunikat wojenny z niedzieli dnia 15 marca brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Potyczki patroli w rejonie **Mechili.** W czasie nalotu nad naszemi linjami naziemna obrona przeciwlotnicza zestrzeliła nieprzyjacielski samolot. Dzięki polepszeniu się warunków atmosferycznych lotnictwo mocarstw osi było w możności rozwinąć intensywną i zwycięską działalność. W toku bombardowania Tobruku poważnie uszkodzono statek handlowy średniego tonażu, zaś niemieccy myśliwcy zdemolowali jeden nieprzyjacielski samolot. Sztafety włoskich samolotów myśliwskich w wyniku pościgu w rejonie powietrznym Tobruku zmusiły do walki silną formację lotnictwa angielskiego, zestrzeliwując bez własnych strat 8 aparatów Curtiss. Inne nasze jednostki lotnicze zaatakowały skupienia czołgów w rejonie na południe od Ain Gazala, przyczem przeszło 10 czołgów podpalono lub unieszkodliwiono. Jeden z naszych samolotów nie powrócił z tej akcji.

Gwałtownie bombardowano szczególnie ważne objekty na **Malcie,** a zwłaszcza porty lotnicze La Venezia i Halfar, gdzie wybuchły liczne pożary. Niemieckie samoloty zestrzeliły jeden aparat typu Spitfire.

Przeciwnik bombardował Benghasi, gdzie skutkiem tego wynikły poważne uszkodzenia kilku gmachów prywatnych. Wśród ludności cywilnej zanotowano straty w postaci jednego zabitego i 3-ch rannych.

Jedna z naszych łodzi podwodnych nie powróciła do swej bazy.

Nasze łodzie podwodne, operujące w zachodniej strefie Atlantyku, zatopiły znów 21.000 ton nieprzyjacielskiego tonażu okrętowego, w tej liczbie statek-cysternę „Racine" poj. 10.000 ton.

Szef policji niemieckiej Himmler z wizytą w General. Gubernatorstwie.

Kraków, 16 marca. **Reichsführer SS i szef niemieckiej policji Heinrich Himmler złożyli w d. 14 marca krótką wizytę w Generalnem Gubernatorstwie.**

W czasie swej wizyty Reichsführer SS był gościem Generalnego Gubernatora dra Franka na Zamku Krakowskim.

Węgrzy ofiarami bombardowania Paryża.

Budapeszt, 16 marca. **Wychodzący w Budapeszcie dziennik „Uj Nemzedek" informuje o olbrzymich stratach materjalnych, jakie wskutek bombardowania Paryża poniosły zamieszkałe tam rodziny węgierskie.**

W dzielnicach, które najbardziej ucierpiały wskutek bombardowania, mieszkało około 1000 rodzin węgierskich, przyczem ich większość znalazła się bez dachu nad głową, a wiele utraciło możność zarobkowania. Generalny konsul węgierski w Paryżu zainicjował akcję pomocy dla poszkodowanych rodzin węgierskich.

Przymierze portugalsko-angielskie w świetle faktów.

Lizbona, 16 marca. **Przymierze Portugalji z Anglją datuje się jeszcze od roku 1372. Przymierze to ze względu na posiadłości kolonialne Portugalji było co pewien czas odnawiane i jeszcze do niedawna łączyło ten kraj z Wielką Brytanją.**

Równocześnie jednak zarówno względy polityczne, jak i uczuciowe, a w niemniejszym stopniu także własne nastawienie autorytatywne powodowały zbliżenie Portugalji do mocarstw osi i Hiszpanji. Nie potrzeba było więc aż napadu brytyjskiego na Timor i innych podobnych prowokacyj, aby oddalić Portugalję od Anglji.

Kiedy ponadto oświadczono niedawno w Pretorji, że sprawców aktów sabotażu w południowej Afryce należy szukać w portugalskiej Afryce wschodniej, osłabione stosunki portugalsko-brytyjskie doznały nowego poważnego napięcia. Trudno sobie wyobrazić, aby stosunki te mogły powrócić jeszcze do normalnego stanu.

Okoliczność tę należy wziąć pod uwagę, jeżeli chce się właściwie zrozumieć znaczenie spotkania Salazara z generałem Franco w Sewilli. **Portugalja złożyła niedwuznaczne przyznanie się do solidarności z Europą. Również stanowisko Salazara wobec Związku sowieckiego jest znane. Portugalja nigdy nie utrzymywała stosunków z Sowietami, a w czasie hiszpańskiej wojny domowej stała po stronie generała Franco, z którym w r. 1940 zawarła pakt nieagresji,** rozszerzony od tego czasu jeszcze przez dodatkowy protokół.

Po zakończeniu niedawnych rozmów z generałem Franco w Sewilli, postanowiono, według urzędowego komunikatu, także w przyszłości celem strzeżenia wspólnych interesów utrzymywać możliwie najściślejszy **kontakt w ramach zawartych układów.**

Akcja na froncie wschodnim.

Berlin, 16 marca. **Na odcinku bojowym na półwyspie Kercz przystąpili bolszewicy we wczesnych godzinach rannych soboty do gwałtownego natarcia. Na jednym z odcinków frontowych rzucili w ogień walki pięć dywizyj piechoty, wspomaganych 80 czołgami, wśród których zauważono kilkanaście wozów o wielkim tonażu.**

Atak bolszewicki poprzedzony był silnym ogniem artyleryjskim oraz współdziałaniem broni lotniczej. Ataki bolszewickie powtarzające się przez dzień cały, spotkały opór skoncentrowanego ognia niemieckiego. W niektórych miejscach dochodziło do walki wręcz. Bezskutecznym okazał się atak bolszewicki. Świadczą o tem cyfry zestrzelenia więcej. niż połowy wprowadzonych do boju czołgów sowieckich, mianowicie 46 wozów pancernych przez artylerję przeciwpancerną niemiecką. Pozatem ponieśli bolszewicy krwawe straty w materjale ludzkim.

Na odcinku bojowym w okolicy jeziora Ilmeń

było nader czynnem lotnictwo niemieckie, które zaatakowało lotami nurkowemi pozycje polowe i artyleryjskie bolszewików. Śmiałemi lotami nurkowemi zaatakowano gniazda oporu pozycyj bolszewickich, obrzucając je bombami ciężkiego kalibru. 17 bunkrów bolszewickich zostało zniszczonych. Również pozycje piechoty zostały zmuszone do milczenia. Wobec gradu bomb niemieckich nie mogli dowódcy bolszewiccy zdobyć się na jakąkolwiek zdecydowaną operację bojową. Koncentrację czołgów sowieckich rozproszono celnemi bombami.

Lotnicze ataki niemieckie skierowane na drogi komunikacyjne i ośrodki dostaw bolszewickich dały w rezultacie zniszczenie wielu jednostek transportowych zmotoryzowanych sowieckich. W czasie walk powietrznych myśliwce niemieckie strąciły 16 sowieckich samolotów, nie ponosząc same żadnych strat. Bolszewicy ponieśli i na tym odcinku frontu znaczne straty w materjale ludzkim.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego,

mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, wzrastającego mrozu i burz śnieżnych, oddziały armji niemieckiej nietylko, że odparły na wszystkich odcinkach próby ataków bolszewickich, ale również zdobyły nowe pozycje terenowe.

Bolszewicy nie mogąc przełamać zdecydowanego oporu armji niemieckiej, próbowali wprowadzić do walki silne oddziały wozów pancernych. Niemniej jednak niemiecka broń przeciwpancerna skruszyła i te ataki, tak, że w sumie bolszewicy utracili 192 wozy pancerne i tysiące jeńców.

Próba ataku bolszewickiego na wschód od linji Taganrog—Stalino,

gdzie bolszewicy rzucili do walki wiele swych dywizyj, załamała się na zdecydowanym oporze armji niemieckiej. Również ataki na południowy-wschód i wschód od Charkowa przyniosły bolszewikom w efekcie jedynie znaczne straty. Na wschód od Orła i Grzacska zostali również bolszewicy krwawo odparci, na żadnym z wymienionych odcinków nie udało im się naruszyć frontu niemieckiego.

Lotnictwo niemieckie wspomagało akcje armji lądowej, bombardując zaplecze bolszewickie, zdążające na front rezerwy bolszewickie, które zanim osiągnęły linję bojową, już zostały rozproszone bombami lotnictwa niemieckiego. W walkach powietrznych strącono wiele samolotów sowieckich. Lotnictwu sowieckiemu nie udało się przeszkodzić akcji lotnictwa niemieckiego.

Artylerja przeciwlotnicza niemiecka zestrzeliła dotychczas na froncie wschodnim 3.134 samoloty bolszewickie.

Pozatem niemiecka artylerja przeciwlotnicza użytą była do działań terenowych i może się poszczycić zniszczeniem wielu bunkrów, czołgów, okrętów oraz zniszczeniem baterji sowieckiej.

Jeden z najbardziej wypróbowanych pułków artylerji przeciwlotniczej niemieckiej mógł do miesiąca lutego naliczyć cyfrę 250 zestrzelonych sowieckich samolotów.

Roosevelt wyraził zgodę na bolszewizację Europy.

Helsinki, 16 marca. **Dziennik „Abo Underrättelser" zwraca uwagę na zmiany, jakie zaszły w stanowisku Stanów Zjednoczonych do Europy.**

Do czasu wybuchu obecnej wojny wszystkie narody, które popadły w jakiekolwiek trudności finansowe lub gospodarcze mogły zawsze liczyć na pomoc Stanów Zjednoczonych. Z tego powodu darzono ten największy kraj na Zachodzie prawdziwą wdzięcznością i szacunkiem. W chwili obecnej akcja pomocy skoncentrowała się w kuciu broni i dostawie tejże Anglji i Związkowi Sowietów. **Następnie pomoc ta ograniczyła się do dostaw lotniczych, wkońcu jednak Roosevelt uznał program Stalina udzielając zgody na bolszewizację Europy.**

Zacieśnienie stosunków Australji ze Stanami Zjednoczonemi.

Sztokholm, 16 marca. **Premjer australijski Curtin w pogawędce radjowej wyraził się, że „celem nawiązania ścisłego kontaktu z władzami amerykańskiemi minister spraw zagranicznych dr. Evatt uda się do Waszyngtonu".**

Oznacza to tyle, co ponowne zwrócenie się do Stanów Zjednoczonych o pomoc z uwagi na niemożliwość uzyskania jakiejkolwiek pomocy od Anglji. Curtin stara się wmówić Jankesom, iż w ich własnym interesie leży obrona Australji, bowiem „Australja jest ostatnią fortecą, leżącą w połowie drogi między Japonją a zachodniem wybrzeżem amerykańskiem".

Triumwirat dowódczy do pomocy Roosevelta.

Genewa, 16 marca. W Waszyngtonie utworzono — według urzędowego doniesienia — triumwirat dowódczy sił lądowych, morskich i lotniczych Stanów Zjednoczonych, który podlega bezpośrednio Rooseveltowi.

W skład jego wchodzą gen. Marhall, admirał King i szef floty powietrznej gen. Arnold.

Zapory lodowe na Dunaju bombardowane przez samoloty.

Sofia, 16 marca. **Podczas kiedy powódź, otaczająca miasto bułgarskie Vidun powoli ustępuje, zaczyna obecnie Dunaj wzbierać w swym dolnym biegu. Powódź zagraża obecnie bułgarskim miastom Szistowo i Russe, koło których utworzyły się groźne zatory lodowe. Lotnictwo wojskowe bułgarskie zrzuciło jednak na te zatory bomby, dzięki czemu niebezpieczeństwo powodzi zostało zażegnane.**

Akcja zbiórkowa na cele opzbawionej dachu nad głową ludności miasta Vidun uwieńczona została nieoczekiwanym rezultatem. Premjer bułgarski ofiarował na ten cel 200.000 lewów. Ponadto inni członkowie gabinetu przeznaczyli znaczne kwoty, dzięki czemu można było przystąpić do natychmiastowej akcji, celem ulżenia doli najbardziej potrzebującym.

Piły motorowe przeciw zatorom na Mołdawie.

Praga, 16 marca. **Od kilku tygodni pracuje w Pradze kilka grup robotników, którzy wysadzają silne zatory lodowe, zagrażające mostom na Mołdawie, tamom ochronnym i zakładom wodociągowym.**

Do prac tych zastosowano piły motorowe, przy pomocy których w ciągu jednego dnia można rozciąć setki metrów grubego lodu.

Szosa burmańska w rękach japońskich

Jak zareaguje Czang-Kai-Szek.

Tokio, 16 marca. **Główna komunikacyjna droga burmańska, którą przechodziły anglo-amerykańskie dostawy dla armji czungkińskiej stała się główną drogą komunikacyjną armji japońskiej.**

Drogą tą wojska japońskie przejdą na flankę armji czungkińskiej, gotując jej zgubę. Z chwilą obsadzenia przez wojska japońskie Rangoonu, wszelkiego rodzaju opór armji Czungkińskiej zostaje sparaliżowany.

Japońskie pismo „Asahi Szimbun" omawiając zajęcie przez wojska japońskie tej ważnej magistrali strategicznej zwraca uwagę na bezowocność wykrwawienia się sił dla sprawy anglo-amerykańskiej. Kierownictwo rządu czungkińskiego — pisze pismo japońskie — mogło się przekonać już dawno o zupełnej indolencji aliantów i niemożności przyjścia z pomocą chińskiemu sojusznikowi.

Gen. Teer Poortenowi udzielono prawa używania szabli.

Szanghaj, 16 marca. Na zarządzenie komendanta wojsk japońskich, dowódcy wojsk holenderskich na wyspie Jawie, generałowi Teer Poortenowi, oraz 10-ciu wybranym oficerom holenderskim udzielono zezwolenia noszenia szabel.

Nawiązanie komunikacji okrętowej z Jawą.

Tokio, 16 marca. **Agencja Domei dowiaduje się z Bandungu: Po usunięciu pól minowych z wód oblewających Jawę, zanotowano pierwszy wypadek przypłynięcia statku japońskiego do portu holendersko-indyjskiego.**

Przypomnieć należy, że ostatni japoński statek „Fui Maru" w dniu 28 listopada ub. roku zabrał na swoj pokład obywateli japońskich, celem odwiezienia ich do kraju.

Czynione są przygotowania do ulokowania rozbrojonych oddziałów nieprzyjacielskich w obozach w okolicy Batawji, oraz w innych miejscowościach na wyspie. Liczba jeńców wojennych, ulokowanych w okolicy Bandoengu oraz w centralnej strefie wyspy wynosi 50.000 osób.

Wynurzenia Wavella na indyjskiej konferencji prasowej.

Genewa, 16 marca. **Brytyjski generał Wavell podał według doniesenia Reutera — na konferencji urasowej w Nowym Delhji (Indje) właściwe powody klęsk brytyjskich na Dalekim Wschodzie.**

Wyraża on się przytem z wielkiem zaniepokojeniem o przyszły los Indyj. Oświadczył on, iż jest rzeczą nemożliwą utworzenie urządzeń fortyfikacyjnych wzdłuż całego niezmiernego wybrzeża indyjskiego. Dlatego trzeba będzie wobec Japończyków zastosować taktykę wielkiej ruchliwości i ofensywy. „Nie jesteśmy jednak w stanie — jak w dalszym ciągu oświadczył Wavell — do wyrobienia sobie zdania o tem, jak dalece Japończycy zamierzają wykorzystać swoje dotychczasowe sukcesy. Mają oni do wyboru wielką ilość różnych kombinacyj, obejmujących przestrzenie z Hawai poprzez Australję, Mandżurję, Burmę, Chiny i Indje aż po Cejlon".

Trudności w wymianie dyplomatów.

Buenos Aires, 16 marca. Minister spraw zagranicznych Guani, według doniesienia z Monte Video oświadczył, iż przedstawiciele dyplomatyczni mocarstw osi, wobec wyłaniających się trudności w sprawie ogólnej wymiany dyplomatów Ameryki Południowej oraz ze względu na silnie ograniczony ruch okrętowy z Europą, jeszcze nie opuścili kraju.

To samo, jak w dalszym ciągu oświadczył Guani, odnosi się również do przedstawicieli mocarstw osi, przebywających w innych państwach Ameryki łacińskiej.

Niemiecko-włoskie umowy gospodarcze na rok 1942.

Rzym, 16 marca. **W tych dniach podpisano szereg umów regulujących gospodarczą i finansową współpracę pomiędzy Niemcami i Włochami do końca roku 1942.**

Umowy te stanowią wynik kilku tygodniowych rokowań gospodarczych, jakie utartym zwyczajem corocznie odbywają się pomiędzy partnerami osi. Ośrodkiem tegorocznych rokowań była kwestja wymiany surowców, przyczem uzgodniono na tym odcinku spotęgować dotychczasową wymianę. Włochy w zamian za owoce południowe, konopie, jedwab surowy i sztuczny, cynk oraz rtęć otrzymuje od Niemiec przedewszystkiem węgiel, żelazo, maszyny, materjał wojenny, chemikalja, farby i środki farmaceutyczne. Dalszą niemniej ważną rolę odgrywa kwestja użycia sił roboczych.

W kilku wierszach.

Na wniosek naczelnego dowódcy marynarki wojennej wielkiego admirała Raedera kanclerz Hitler zamianował dowódcę łodzi podwodnych wiceadmirała Doenitza admirałem, w uznaniu jego wielkich zasług w dowodzeniu i w kierowaniu operacjami łodziami podwodnemi.

*

Dowódca hiszpańskiej dywizji ochotniczej generał-porucznik został odznaczony przez kanclerza Hitlera Krzyżem Rycerskim. Należy on do tych młodych generałów hiszpańskich, którzy dzięki osobistej dzielności szybko wspięli się w górę i otrzymują od generała Franco szczególnie trudne misje. Odznaczenie generała hiszpańskiego wywołało zarówno w całej Hiszpanji, jak i w prasie hiszpańskiej powszechne uczucie dumy i radości.

*

Celem niezbędnego zadość uczynienia rosnącym wymaganiom zbrojeniowym w ramach planu 4-letniego zamianował marszałek Rzeszy pełnomocnika dla planu 4-letniego ministra Rzeszy dla uzbrojenia i amunicji Speera generalnym pełnomocnikiem dla akcji zbrojeniowej w ramach planu 4-letniego.

*

Z okazji słowackiego święta narodowego przesłał kanclerz Hitler prezydentowi republiki słowackiej, doktorowi Tiso, życzenia.

*

Minister wojny Stanów Zjednoczonych Stimpson przybył do Balboa, celem zwiedzenia i skontrolowania Kanału Panamskiego i urządzeń obronnych odcinka karaibskiego.

*

W obecności przedstawicieli prasy prezydent Roosevelt zdementował pogłoski, jakoby jego żona zamierzała udać się do Londynu.

*

Admirał Darlan uda się w najbliższym czasie do Tulonu, celem dokonania inspekcji stacjonowanych tam jednostek floty francuskiej.

Quisling o nowej Europie.

Oslo, 14 marca. Norweski premjer Quisling niedawno wyraził się wobec przedstawicieli prasy, iż Norwegja czyni daleko idące wysiłki w kierunku stania się silnem i zdolnem do życia państwem, któreby w nowym ładzie europejskim słusznie uchodziło za jej kamień węgielny.

Rząd wychodzi z założenia, iż w nowej Europie nie powinno być miejsca dla małych państw i że takie mogłyby się tylko utrzymać przy życiu przy większych skupieniach.

Zakaz imigracji żydów do Norwegji.

Oslo, 14 marca. Według obwieszczenia norweskiego ministra sprawiedliwości Riisnaesa, nadał premjer Quisling nową moc obowiązującą dawnemu norweskiemu przepisowi konstytucyjnemu, który niegdyś pod wpływem prądów liberalizmu został zniesiony.

Chodzi tutaj o paragraf 2-gi konstytucji norweskiej z r. 1914, zabraniający żydom przenoszenia się do Norwegji. Przepis ten obowiązywał w Norwegji od 1814 do 1851 roku, poczem został zniesiony, a ostatnio obowiązuje znowu od czwartku.

Program prac premjera Kalay'a.

Budapeszt, 14 marca. **Na odbytem we czwartek wieczór posiedzeniu partji rządowej, premjer Kalay naszkicował swój program.**

Wspominając w gorących słowach zasługi swego poprzednika, oświadczył, iż nowy gabinet kontynuować będzie program Bardossy'ego. Fakt, iż wszyscy członkowie poprzedniego gabinetu pozostali nadal na swych stanowiskach oraz okoliczność możliwości powrotu Bardossy'ego na stanowisko ministra spraw zagranicznych daje gwarancję, iż polityka zagraniczna Węgier nie ulegnie żadnym zmianom i przewiduje stanowisko Węgier u boku Niemiec i Włoch.

Co się tyczy polityki wewnętrznej, to hołduje on programowi Juljusza Gömbösa, zwłaszcza, jeśli chodzi i zagadnienia społeczne. Własność żydowska będzie musiała niebawem przejść w ręce chrześcijańskie. W tym celu wniesiony będzie projekt ustawy, który skróci do minimum obowiązującą obecnie, a długotrwałą procedurę apelacyjną w związku z wywłaszczeniem własności żydowskiej.

Trzechlecie istnienia Słowacji.

Bratysława, 14 marca. **W dniu 14 marca Słowacja obchodzi trzechletnią rocznicę swego powstania.**

W ramach przewidzianych uroczystości państwowych odbędzie się szereg uroczystych nabożeństw. W całym kraju zorganizowano szereg imprez, na których czołowe osobistości życia publicznego w Słowacji wygłoszą okolicznościowe przemówienia.

Parlament słowacki przyjął ustawę o służbie pracy.

Bratysława, 14 marca. **Parlament słowacki zatwierdził na swem piątkowem posiedzeniu projekt ustawy w sprawie słowackiej służby pracy.**

Organizacja ta została zbudowana na wzór niemieckiej służby pracy. Rozpoczęcie działalności przez tę organizację nastąpi w najbliższym czasie.

Ponadto parlament słowacki zatwierdził układ z Bułgarją, dotyczący współpracy w dziedzinie kulturalnej, podpisany w dniu 23 października 1941 r. w Sofji.

Zabezpieczenie żydowskiego majątku ruchomego w Słowacji.

Bratysława, 14 marca. **Przewodniczący głównego urzędu gospodarczego zarządził zabezpieczenie żydowskiego majątku ruchomego, o ile dotychczas nie zostało uskutecznionego drogą innych zarządzeń.**

Zabezpieczone przedmioty zostaną sprzedane na publicznych licytacjach, zaś osiągnięta stąd suma ma być przeznaczona na pokrycie ciężarów natury pieniężnej, związanych z rozwiązaniem zagadnień żydowskich.

Skazanie żydów przez sąd w Sofji.

Sofja, 14 marca. **Przed sądem w Sofji ostatnio toczyło się szereg rozpraw, związanych z licznemi aferami żydowskiemi.**

Aresztowano pewną bogatą żydówkę, która zataiła przed władzami posiadanie cennych kosztowności i papierów wartościowych ogólnej wartości 330.000 lewów. W innym znowu wypadku policja w czasie rewizji domowej znalazła u jednego z bogatych żydów biżuterję i papiery wartości 100.000 lewów. Przed sądem odpowiadał żyd, który wyrażał się obraźliwie o Bułgarach, naruszając ich honor narodowy, a wreszcie inny znowu żyd cudzoziemiec skazany został na rok i 7 miesięcy ciężkiego więzienia oraz 500.000 lewów grzywny za przestępstwa dewizowe. Skazany dokonywał zakrojonych na wielką skalę transakcyj kompensacyjnych z Szwajcarją, nie informując o tem Bulgarskiego Banku Narodowego.

Brytyjski krążownik klasy „Leander" zatonął.

Znaczniejsze siły bolszewików rozbite w Zagłębiu Donieckiem.

Z głównej kwatery Wodza, 13 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Podczas walk obronnych w Zagłębiu Donieckiem rozbite zostały przez kontratak znaczniejsze siły nieprzyjacielskie.

Na północnym odcinku frontu wschodniego formacje wojska lądowego i zbrojnych S.S. zniszczyły w kilkudniowych walkach pewną, odciętą od swych połączeń grupę sił nieprzyjaciela.

Formacje lotników bojowych i myśliwskich zaatakowały skutecznie stanowiska polowe, miejscowości i drogi posiłkowe Sowietów.

W okresie od 9 do 12 marca nieprzyjaciel stracił na froncie wschodnim 55 czołgów.

W walkach ostatniego tygodnia wyróżniła się szczególnie wirtembersko-badeńska 35 dywizja piechoty podczas odpierania licznych ataków znacznie przeważających sił nieprzyjaciela.

W Afryce północnej skuteczne ataki kierowane były przeciwko brytyjskiemu lotnisku na wybrzeżu egipskiem, jak również przeciwko miejscom ładunkowym wojsk i obozom namiotowym w rejonie Tobruku.

Podczas ataków bombowych na bazy lotnicze na wyspie Malcie uzyskane zostały liczne trafienia między stojące samoloty.

Storpedowany na morzu Śródziemnem, według wczorajszego komunikatu sił zbrojnych, przez jedną z niemieckich łodzi podwodnych brytyjski krążownik, według bliższych stwierdzeń, zatonął. Chodzi tu o okręt klasy „Leander".

Brytyjskie bombowce zaatakowały w nocy na 13 marca Kilonję. Ludność cywilna poniosła straty w zabitych i rannych. Trzy z atakujących samolotów zostały zestrzelone.

Starszy sierżant Gildner odniósł swoje 25 nocne zwycięstwo myśliwskie.

Medan i Sabang w rękach japońskich.

Tokio, 14 marca. **Agencja Domei dowiaduje się z jednej baz armji japońskiej na wyspie Sumatrze, że oddziały japońskie, które w ub. czwartek rano wylądowały w pewnych punktach północnego wybrzeża Sumatry, zajęły w czwartek w południe Kota Radia, portowe miasto na najdalej na północ wysuniętym cyplu tejże wyspy.**

Jednostki japońskie posunęły się naprzód, zajmując lotnisko w Lnokuga, na zachód od Kota Radia. Inny oddział japoński dokonał w czwartek popołudniu wysadzenia wojsk na wyspie We, co odbyło się bez wystrzału. Wyspa We leży u północnego cypla Sumatry. **Oddział ten o świcie zajął miasto portowe Sabang na wspomnianej wyspie.** Inne oddziały japońskie zajęły w czwartek rano portową miejscowość Idi, leżącą w odległości 200 km na północny zachód od Medan.

Nie natknąwszy się na jakikolwiek opór wojska japońskie wylądowały wreszcie w północnej części Sumatry w okolicy Labuan Ruku, **obsadzając w piątek rano, również bez walki, stolicę rezydencji na wschodniem wybrzeżu Sumatry, Medan.**

Medan, stolica rezydencyjna Indyj holenderskich wschodniego wybrzeża Sumatry, leży w północno-zachodniej części wyspy, oblana kanałem Malajskim, liczy 76 tysięcy mieszkańców. Medan jest ważnym punktem węzłowym oraz ośrodkiem światowej sławy plantacją tytoniu na Sumatrze.

Neutralność praktycznie jest zniesiona.

Zurych, 14 marca. **„Czołowe pisma prasy szwajcarskiej zajmują się odczytem uniwersyteckim znanego berlińskiego profesora prawa międzynarodowego dr. Wiktora Brunsa o „angielsko-amerykańskiej blokadzie morskiej".**

Prasa szwajcarska zwraca w związku z tem uwagę na następujące wynurzenia: „Zarówno brytyjska, jak i amerykańska „reglamentacja" wojny morskiej w praktyce nie dopuszcza nietylko jakiegokolwiek bądź handlu z przeciwnikiem, lecz ponadto cały handel państw neutralnych podporządkowuje kontroli brytyjskiej. W Stanach Zjednoczonych na długi czas, zanim zdecydowały się przystąpić do wojny, ułożono czarne listy, zawierające spis firm, które podtrzymywały nadal handel z mocarstwami osi. System „Nawycert" został przez Anglików planowo rozbudowany w organizację gospodarczego szpiegostwa.

To poważne naruszenie prawa państw neutralnych i firm prywatnych, jeszcze więcej spotęgowano przez to, iż Anglja z całym szeregiem państw neutralnych pomiędzy niemi również ze Szwajcarją, zawarła w tym względzie tajne układy. Wreszcie jeszcze, co już ostatecznie znosi właściwą neutralność, brytyjska blokada morska nie była możliwą do przeprowadzenia bez współdziałania państw neutralnych, które szereg swoich placówek urzędowych postawiły do dyspozycji czynnikom angielskim, które tą drogą wykonywały odnośne swe zarządzenia.

W ten sposób nietylko tolerowano blokadę, lecz nawet czynnie popierano. Państwa neutralne więc są pomocnikami Anglji i współwinnemi popełnionych przestępstw na tym odcinku. Takiego bezprawia morskiego zjednoczona Europa w dalszym ciągu nie będzie więcej tolerowała".

Spekulacje Londynu w odniesieniu do Portugalji i Hiszpanji.

Lizbona, 14 marca. **W pewnych kołach londyńskich liczą się na podstawie szeregu oznak i oświadczeń, wypowiedzianych przez gen. Franco, z możliwością uwikłania się Hiszpanji w wojnę.**

Spekulacje kół angielskich idą w tym kierunku, iż Hiszpanja udzielić miała zamówień na materjały wojenne w zakładach przemysłowych hiszpańskich, że Hiszpanja stara się podnieść własną produkcję zbrojeniową i od czasu incydentów w Tangerze oraz wypadów brytyjskich okrętów wojennych w obrębie hiszpańskich wód terytorjalnych, zachowuje się w sposób niedwuznaczny i konsekwentny.

Z przypuszczeń tych kół brytyjskich wynikałoby, że na wiosnę należy oczekiwać większych wydarzeń natury wojskowej w rejonie śródziemnomorskim. Z oznak tych sugeruje się możliwość szybkiego przystąpienia Hiszpanji i Portugalji do akcji wojennej.

Wiadomości lokalne

MARZEC
17
Wtorek

Dziś: Bł. Jana Sark.
Jutro: Cyryla Jeroz. bp.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.00 do 5.45

Nadzór nad przewozem ziemniaków.

Kraków, 14 marca. **W celu lepszego zaopatrzenia ludności w ziemniaki, poddaje się nadzorowi ze skutkiem natychmiastowym również przewóz ziemniaków. Bliższe dane traktujące o przewozie ziemniaków zostały podane w obwieszczeniu kierownika Urzędu dla Kształtowania Cen w Dzienniku Urzędowym dla Generalnego Gubernatorstwa Nr. 19 z dnia 13 marca.**

Na mocy obwieszczenia każdy, kto wiezie ze sobą ziemniaki, musi w celu uniknięcia konfiskaty dbać o to, aby mógł się wylegitymować co do swojej osoby i celu przewozu.

Wożenie ze sobą mniejszych ilości na potrzeby własnego gospodarstwa domowego, a to do ogólnej wagi 10 kg włącznie, nie ulega w żadnym wypadku ograniczeniom jako bagaż ręczny, zarówno w komunikacji na drogach, jak w ruchu podróżnym na Kolei Wschodniej i Niemieckiej Poczcie Wschodu.

Ponadto należy się dostosować do następujących wskazówek:

1) Przy przewozie na podstawie urzędowego zezwolenia otrzymuje wykonujący przewóz świadectwo dostawy, zaopatrzone w pieczęć właściwego urzędu, które winien na żądanie okazać.

Przewóz do zbiornicy może nastąpić bez poświadczenia. W razie kontroli wykonujący przewóz otrzyma od urzędnika policyjnego list przesyłkowy, który winien oddać przy dostawie.

2) Odnośnie do postanowień, dotyczących przesyłki ziemniaków Koleją Wschodnią, udzielają wyjaśnień organy Kolei Wschodniej.

Podjęcie służby Pocztowej Kasy Oszczędności w okręgu Galicja.

Kraków, 14 marca. **Na podstawie zarządzeń kierownika Niemieckiej Poczty Wschodu została podjęta z mocą natychmiastową przy urzędach i placówkach urzędowych Niemieckiej Poczty Wschodu, Okręgu Galicja, służba Pocztowej Kasy Oszczędności.**

Urzędami służby Pocztowej Kasy Oszczędności są wszystkie urzędy pocztowe i oddziały urzędów pocztowych. Placówkami urzędowemi są wszystkie biura i agencje pocztowe. Nadto listonosze wiejscy i agencje pocztowe przyjmują wpłaty i dokonują wypłat.

Książeczki oszczędnościowe będą wydawane jedynie pzez Urzędy Służby Pocztowej Kasy Oszczędności. Wnioski jednak o uczestnictwo przyjmują również placówki urzędowe, jak i też listonosze wiejscy i agencje pocztowe.

Bejcowanie zboża przeznaczonego do siewu.

Kielce, 16 marca (bal). **Burmistrz miasta Kielc podał do wiadomości, że stosownie do zarządzenia władz, wszelkie zboża przeznaczone do siewu muszą być bejcowane.**

Bejcowanie zboża siewnego zapomocą maszyny oczyszczającej odbywać się będzie przy Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Kielcach, przy ul. Szerokiej 31, codziennie w godz. 8—16, w soboty zaś od godz. 8—13. W niedziele i święta bejcowania nie będzie.

Gospodarze, którzy zboże swoje poddadzą bejcowaniu, otrzymają dla kontroli odpowiednie zaświadczenie, które muszą każdej chwili na żądanie okazać.

Ci, którzy nie będą mogli wykazać się takiem zaświadczeniem i zużyją do siewu zboże niebejcowane, zostaną surowo ukarani.

Burmistrz m. Kielc podając powyższe do wiadomości wszystkich rolników wzywa ich, aby wydane zarządzenie z całą ścisłością wykonali.

Porady w sprawach podatkowych

Kielce, 16 marca (bal). **Starosta miejski w Kielcach podał do wiadomości, że w dn. 18 marca 1942 r. będzie otwarte w Kielcach przy ul. Szerokiej 33, biuro porad dla spraw podatkowo-buchalteryjnych i przemysłowo-gospodarczych.**

Biuro to podejmuje zaprowadzenia i prowadzenie księgowości, sporządza inwentury i bilanse oraz udziela rad w ogólnych zagadnieniach podatkowo-buchalteryjnych.

Kupcom i przedsiębiorcom miasta Kielc i okręgu daje się przez to biuro możność w sposób przepisowy, a dla nich korzystny, prowadzić rachunkowość w zakresie swoich przedsiębiorstw.

Zarządzenie o ubezpieczeniu zwierząt.

Kielce, 16 marca (bal). **Burmistrz miasta Kielc w zarządzeniu podał do wiadomości, że Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Warszawie uruchomiło na skutek zarządzenia Głównego Oddziału Gospodarstwa, dział ubezpieczeń dla zwierząt.**

Ubezpieczenia licencjonalnych już zapoczątkowano przez Oddział Wyżywienia i Rolnictwa w formie ubezpieczenia w ścisłych ramach, z współudziałem Izby Rolniczej i Inspektoratu Hodowli Zwierząt.

Poza ubezpieczeniem zwierząt hodowlanych jest także ubezpieczenie koni dla rolnika rzeczą bardzo ważną. By to rolnikowi umożliwić w uproszczony sposób, Towarzystwo Wzajemnych ubezpieczeń wydało bloczki ubezpieczeń na życie dla zwierząt. — To ubezpieczenie uskutecznia się tylko za wpłatą wyznaczonych opłat ubezpieczeniowych i unormowanych składek, które zależne są od wieku konia, przyczem sumy wahają się od 200 do 1000 złotych, a składki od 10 do 52 złotych.

Gdyby rolnik chciał także ubezpieczyć bydło, wtedy suma ubezpieczeniowa zależna jest tak samo jak poprzednio od wieku zwierzęcia, a waha się między 250 a 500 zł., dla składek natomiast od 9 do 17 zł.

Najwyższa opłata ubezpieczeniowa jest dla poszczególnego zwierzęcia unormowana według wieku, ubezpieczający może jednakże zastosować każdą inną nieodpowiednią sumę, lecz nie może przekroczyć najwyższej sumy wyznaczonej na dany wiek.

Dla koni pociągowych przewidziana jest nadwyżka w wysokości 10 do 100. Ubezpieczenie koni jest rzeczą konieczną, tem więcej, że składki są dla rolnika jak najmożliwiej dogodnie ustanowione.

Bestjalskie zamordowanie chłopca

Włoszczowa, 16 marca (Zet). **Przy drodze leśnej w miejscowości „Olsza" na terenie gminy Chrząstów w powiecie włoszczowskim znaleziono zwłoki zamordowanego 13—14 letniego Włodzimierza Szczepanika z Częstochowy (Zacisze), zamieszkałego przy ul. Chodowieckiego 22, przez nieznanego zbrodniarza.**

Chłopiec ma dwie śmiertelne rany zadane w głowę siekierą. Jak wskazują ślady, morderstwo miało miejsce na drodze leśnej w odległości 1 km. od folwarku Kluczków (gminy Chrząstów), skąr sprawca zaciągnął trupa do lasu „Olsza", zacierając ślady krwi.

Zamordowany chłopiec szedł do swego dziadka, Tomasza Marka, zamieszkałego w Wolicy, gminy Secemin w odwiedziny.

Poszukiwanie żyda-oszusta.

(bal) **W Chmielniku „bawił" kilka dni znany oszust i aferzysta Zygmunt Szwarc vel Gros, który podając się za studenta medycyny popełnił w różny sposób kilka oszustw.**

Wydział kryminalny żydowskiej służby porządkowej w Chmielniku za pośrednictwem listu gończego poszukuje zbiegłego w niewiadomym kierunku żyda, który swym wyglądem nie przypomina niebezpiecznego szusta, jakim jest w rzeczywistości.

Podajemy rysopis Szwarca vel Grosa: wysoki, przystojny brunet, twarz owalna, na prawej części twarzy niewielka blizna. Ubrany jest w trzyćwierciową jasno-szarą kurtkę, na głowie brązowy kapelusz. Żyd nosi ze sobą wiele różnych fotografij i zdjęć filmowych, a włada językami: niemieckim, polskim, angielskim i żydowskim.

Zmiana racji chleba.

(bal) **Kielce,** 14 marca. Urząd Gospodarczy, Aprowizacja Zarządu Miejskiego w Kielcach wydał zarządzenie piekarniom kieleckim, że racja chleba wydawanego dla ludności m. Kielc na karty żywnościowe została ustalona jak następuje: dla dorosłych 1050 gramów tygodniowo (15 dkg na odcinek), dla dzieci 700 gramów tygodniowo (10 dkg na odcinek). Ustaloną rację chleba należy wydawać już od 5 odcinka kart żywnościowych.

Zarząd miejski równocześnie zawiadamia, iż należy rejestrować dodatkowe karty żywnościowe grupy AI i BII.

Racje chleba przypadające na karty dodatkowe wynosić będą dla grupy AI — 1050 gramów tygodniowo, dla grupy BII — 350 gramów tygodniowo.

Ubezpieczenie inwentarza straży pożarnych.

Kielce, 16 marca (Zet). **Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ma zamiar przyjąć do ubezpieczenia wszelki inwentarz straży pożarnych, niezależnie od istniejącego już ubezpieczenia budynków i pojazdów mechanicznych.**

W związku z tem wszystkie straże winny sporządzić wykazy sprzętu pożarniczego i uzbrojenia, jakie posiadają i złożyć je odnośnym burmistrzom do przejrzenia i sprawdzenia tak, aby należycie opracowane wykazy mogły być doręczone powiatowym instruktorom straży przed 1-ym kwietnia r. b.

Zadrzewienie dróg i nieużytków.

Kielce, 16 marca (Zet). Władze powiatowe wydały zarządzenie wszystkim gminom na terenie powiatu kieleckiego, aby możliwie wszystkie drogi i nieużytki były obsadzone topolą niekłańską, która stosunkowo rośnie najszybciej i nadaje się doskonale na grunta mokre, które osusza.

Każda gmina obowiązana jest zasadzić w czasie obecnej wiosny conajmniej 1.000 drzewek topoli niekłańskiej.

Z kroniki policyjnej.

(bal) **Kielce,** 14 marca. W bieżącym tygodniu w kronice policyjnej zanotowano następujące wypadki kradzieży:

Na szkodę Kazimierza Tutaja zamieszkałego w Kielcach na przedmieściu Szydłówek Górny skradziono po urwaniu kłódki u drzwi piwnicy 4 metry ziemniaków.

Franciszka Arendarska z Kielc, ulica Piotrkowska 176, zameldowała, że w czasie kupowania biletu na stacji w Kielcach, nieznany złodzie jskradł jej torebkę, w której znajdowało się 320 zł.

Z piwnicy Stefanji Wiązeckiej, Kielce, pl. Rynkowy 1, skradziono 3 metry ziemniaków oraz 3 i pół kg. drożdży.

Do drwalki Władysława Korusa, mieszkańca Kielc, ul. Domaszowska 114, dostał się w porze nocnej złodziej i skradł przechowywaną tam bieliznę męską i damską.

Na szkodę Walerji Paluszkiewicz, Kielce, ul. Koszarowa 25, skradli nieznani sprawcy po oderwaniu kłódki u drzwi piwnicy wszystkie zapasy zimowe, między innemi mąkę, cebulę, groch, oraz kaszę. Poszkodowana oblicza stratę na 100 zł.

Po wybiciu szyby w gmachu Szkoły Handlowej w Kielcach, ul. Toruńska 8, złodziej dostał się do środka i skradł 2 blachy kuchenne wartości 60 zł.

Z piwnicy Marjanny Cedro, zamieszkałej na przedmieściu Szydłówek Górny Nr. 17 pod Kielcami, skradziono 300 kg. ziemniaków.

Stanisława Nyks z Kielc, ul. Koszarowa Nr. 25 zameldowała w komisarjacie policji, że na targu nieznany złodziej skradł jej z kieszeni płaszcza 175 złotych.

Po wyłamaniu sztaby żelaznej w porze nocnej weszli do sklepu Walerjana Topolskiego Kielce, ul. Leonarda 21, złodzieje i wynieśli wszystkie wyroby cukiernicze, których wartość oblicza na 1.000 złotych.

Marja Kowalska, zamieszkała w Kielcach, ul Dofaszowska 13 doniosła, że powierzyła Wołowcowej, Kielce, ul. Polna 27, dwie kapy do sprzedania, lecz wspomniana kobieta ani kap, ani pieniędzy nie zwróciła jej.

Na szkodę Józefa Kucfira, mieszkańca Kielc, ul. Wiejska 22, skradziono z mieszkania 4 kg. mąki żytniej, zegarek-budzik, kamasze męskie, trzewiki damskie, mydło, 1 kg. smalcu, rondel oraz 10 paczek kawy. Stratę oblicza poszkodowany na 320 zł. — Złodziej do mieszkania dostał się zapomocą dobranego klucza.

We wszystkich wypadkach policja prowadzi dochodzenia w celu ujęcia sprawców dokonanych kradzieży.

Zuchwały napad bandycki w Warszawie.

Warszawa, 14 marca. W chwili gdy Marjan Piotrowski, kapitan marynarki ze Zjednoczonej Żeglugi Rzecznej „Vistula", przyjechał samochodem do własnej willi przy ul. Powsińskiej 44, otoczyło go nagle 3-ch nieznanych mu młodych mężczyzn, którzy po wejściu do willi sterroryzowali Piotrowskiego rewolwerami, poczem dokonali osobistej rewizji, rabując mu 6.8000 złotych.

Następnie, po przecięciu przewodów telefonicznych przystąpili do szczegółowej rewizji w całem mieszkaniu, rabując kilkadziesiąt sztuk biżuterji złotej i srebrnej, ogólnej wartości pół miljona złotych.

Po dokonaniu rabunku, bandyci wsiedli do oczekującego przed domem samochodu i korzystając z ciemności nocnych, odjechali w nieznanym kierunku.

Wędrówki po Kielecczyźnie.

Jurków, wieś zapomniana przez turystów

(bal) **Kielce,** w marcu.

Rzadko, bardzo rzadko turysta zwiedzający Kielecczyznę zajrzy do pięknie położonej wsi nad rzeką Nidą, a od najdawniejszych czasów nazywaną Jurkowem.

Największą osobliwością Jurkowa jest wystawiony pośród wiekowych drzew na wysokiej górze kościółek. Kościół jurkowski pod wezwaniem św. Teresy pamięta odległe czasy XV wieku, a w swym żywocie przechodził różne koleje. Kroniki mówią nam, że kościół ten przeszedł wielki pożar wywołany przez niezgaszoną świecę, którą kościelny pozostawił na ołtarzu. Świeca dogasając zajęła swemi płomieniami ołtarz, a później ogień przeniósł się na dalsze części i zniszczył całkowicie przepiękną świątynię. Nie małe też wyrzuty miał później kościelny, za którego przyczyną zgorzał doszczętnie kościół. Modlił się wierny sługa Boży przez długi czas do swego Pana, a w każdej modlitwie upraszał błagalnie o przebaczenie.

Jurków dopiero w roku 1719 zdobył nowy kościół, wystawiony przez właścicielkę wsi Helenę z hr. Potockich Morsztynową. Dziękowali też wierni Bogu, że dobra pani wystawiła im świątynię.

Sufragan krakowski, ks. biskup Kunicki, w dniu 5 lipca 1744 konsekruje drewniany kościółek jurkowski. W niedługim czasie następuje upadek parafji, która została wcielona do drugiej, sąsiadującej z Jurkowem.

Mijają lata, a z niemi przeróżne dzieje. Nowym władcą Jurkowa staje się Marja Dębińska-Jastrzębska. Ona też stawia we wsi, według życzenia swej matki, nowy kościół. Wówczas przepiękna świątynia staje na wyniosłem wzgórzu pomiędzy pachnącemi świerkami i rozłożystemi konarami sosen. Wieża jego wznosi się ponad koronami drzew, majestatycznie spoglądając ku niebu. Na budowę kościoła użyto kamienia ciosowego, a wystawiono go w stylu gotyckim.

Świątynię budowało wielu mistrzów z różnych okolic kraju w kształcie krzyża, którego bocznemi ramionami jest z jednej strony kaplica, z drugiej natomiast zakrystja. Strzelista wieża, tak samo jak i całość kościoła zbudowana jest z kamienia ciosowego, a do połowy swej wysokości posiada kwadratową podstawę. Druga połowa wzwyż, to ośmiokątnie skonstruowane boki, a szczyt pokryty blachą cynkową.

Sprowadzeni do budowy kościoła rzemieślnicy szybko i sprawnie wykonują powierzone prace pod okiem znanych ówczesnie mistrzów: mularza Grabowskiego z Krakowa, rzeźbiarza Proszowskiego z Częstochowy oraz stolarza Felde z poznańskiego. Roboty biegną szybko. Stolarz — zdolny mechanik Felde wykonuje dla kościoła trzy ołtarze z dębowego drzewa, nadając im gotycki, dostosowany do całości styl. Misterna ambona i konfesjonał to dzieło rąk tego samego mistrza.

Kunsztowne rzeźby dla ołtarzy, przedstawiające św. Józefa oraz Ukrzyżowanego Chrystusa, są dziełem rzeźbiarza Proszowskiego. Brak organów w świątyni sprawił, że biedny, wierny tamtejszy lud swojemi siłami począł zbierać składki w celu zakupu organów. Tak też jeszcze przed zakończeniem budowy świątynia zyskała wspaniałe organy, które stały się wiernem odzwierciedleniem uczuć religijnych tamtejszych ludzi.

W związku z koniecznemi potrzebami zbudowano jednocześnie most na drodze z kościoła, a także sam kościół ogrodzono parkanem.

Prace nad budową świątyni zakończone zostają w r. 1875, a powiększona parafja jest z niego dumna. Kościół w Jurkowie zyskuje w r. 1890 piękne, gipsowe stacje Męki Pańskiej, które wykonane zostały przez córkę właścicieli Jurkowa — Anielę Jastrzębską. Aniela Jastrzębska kształciła się zagranicą, a talent jej pozwolił na wykonanie stacyj, które należą o jednych z najpiękniejszych osobliwości świątyni. — Aniela Jastrzębska wychodzi w roku 1894 zamąż i odtąd jako hr. Ponińska niemniej niż poprzednio interesuje się zabytkowym kościołem jurkowskim.

Wielka uroczystość religijna w Jurkowie w r. 1890 ściągnęła do wsi masę wiernych. Pobożny lud nadnidziański zgromadził się u stóp świątyni, którą dnia 10 czerwca konsekrował w asyście wielu duchownych, zmarły w roku 1907 biskup diecezji kieleckiej ks. Tomasz Kuliński. Wielką i rzadką uroczystość, zakończoną modłami, pamięta jeszcze dziś jurkowski chłop.

Koniec przestępczej działalności P. Szymkiewicza.

Ogłoszenie wyroku na kierownika spółdzielni.

Kielce, 16 marca (bal). W miesiącu czerwcu 1940 roku zorganizowano w Małogoszczy, pow. jędrzejowskiego spółdzielnię spożywców „Przyszłość". Jednym z jej organizatorów, a następnie gospodarzem i kierownikiem był znany kupiec małogoski Piotr Szymkiewicz. Szymkiewiczowi powierzono zakup towarów, kalkulowanie cen oraz całkowity wgląd i nadzór nad sklepem.

Ponieważ żaden z członków nie znał się na prowadzeniu spółdzielni, przeto faktycznym kierownikiem i zarządcą był Szymkiewicz, który prowadził także księgi kasowe, mimo, iż kasjerem ustanowiono Pawła Lisowskiego. W spółdzielni „Przyszłość" pracowała buchalterka Bronisława Porębska, lecz z uwagi na swoje niedoświadczenie w prowadzeniu ksiąg musiała polegać na zarządzeniach Szymkiewicza i wpisywać wszelkie przez niego dyktowane pozycje, często bez odnośnych pokwitowań i dokumentów kasowych.

Piotr Szymkiewicz obdarzony zaufaniem zarządu spółdzielni załatwiał wszelkie czynności należące do kierownika i nawiązał kontakt handlowy z wieloma firmami ,sprowadzając różne towary do sklepu spółdzielni. Usamowolnienie się Szymkiewicza nie spodobało się zarządowi, który zaczął więcej uwagi zwracać na urzędowanie kierownika.

Wynikiem sprzeczek, jakie później nastąpiły na tle „rządów" Szymkiewicza, było samowolne zawieszenie rady nadzorczej spółdzielni przez Szymkiewicza oraz mianowanie się, niewiadomo z jakich powodów, „komisarzem". Pozatem Szymkiewicz zawiesił w czynnościach innych urzędników i sam na swoją rękę zaczął działalność, która, jak się później okazało, miała cechy przestępstwa. **Rada nadzorcza po zorjentowaniu się, że Szymkiewicz popełnił kilka nadużyć i że stan kasy jest niezgodny z księgami, zameldowała policji, która natychmiast aresztowała kierownika i oddała sprawę odnośnym władzom.**

W dniu 12 i 13 marca 1942 r. sąd okręgowy w Kielcach rozpatrywał sprawę Piotra Szymkiewicza, oskarżonego o popełnienie nadużyć i defraudacji na łączną sumę 3.377 zł. i 52 gr. Akt oskarżenia zarzuca Szymkiewiczowi przywłaszczenie tytułem składek członkowskich wpłaconych pieniędzy, bezprawne pobranie z kasy spółdzielni różnych sum i przeznaczenie ich na własny użytek, wystawienie na bank „Społem" w Kielcach dwóch czeków bez pokrycia na sumę 660 i 300 złotych na rzecz spółdzielni „Wspólna Praca" w Jędrzejowie oraz wiele innych przestępczych czynności i spekulacji, jak: wystawianie fikcyjnych asygnat, przywłaszczenie różnych sum za sprzedane towary, pobieranie sobie wyższego, niż zostało ustalone, wynagrodzenia oraz innych „kombinacji", które doprowadziły do uwięzienia niesumiennego kierownika.

Na rozprawę sądową powołano 28 świadków, którzy w zeznaniach swoich zobrazowali przestępczą działalność Szymkiewicza, początkowo obdarzonego zaufaniem, co później, zresztą przykro, odbiło się na spółdzielni i doprowadziło do chwilowego jej upadku.

Zeznanie oskarżonego wykluczało jego winę i pięknemi słowami malowało „rzeczywisty" obraz jego działalności, w której brak było zarzucanych mu czynów, a jedynie dobre nastawienie dla spółdzielni, o którą — jak mówi — szczerze dbał i pracował dla jej dobra. **Chaos i nieporządek w buchalterji, niezgodność kasy oraz brak wielu dowodów kasowych oskarżony tłumaczył swoją skromną znajomością prowadzenia ksiąg.**

Sąd po dwudniowej rozprawie i dokładnem zbadaniu stanu rzeczy wydał na Piotra Szymkiewicza **wyrok skazujący go za swą przestępczą działalność na 1 rok i 8 miesięcy więzienia, 1000 zł. grzywny oraz obciążył oskarżonego kosztami postępowania sądowego w wysokości 190 zł.**

Przy wymiarze kary sąd okręgowy w Kielcach wziął pod uwagę dotychczasową karalność oskarżonego, uporczywe nie przyznanie się do winy oraz nie wykazanie skruchy. Dotychczasowy areszt został Szymkiewiczowi zaliczony.

Uniewinnieni.

(bal) W dniu 13 maja 1940 r. urodziło się w Kielcach dziecko płci żeńskiej żyjącym w konkubinacie L. B. i F. F. Dnia 26 tegoż miesiąca dziecko to zostało ochrzczone, przyczem nadano mu imiona Teresa Marja.

Po chrzcie L.B. zgłosił się wraz ze świadkami Fr. S. oraz Wł. F. do miejscowego urzędnika stanu cywilnego rzymsko-katolickiej parafji św. Krzyża w Kielcach, celem sporządzenia aktu urodzenia i chrztu, oświadczając wyżej wymienionym jako świadkom, iż dziecko wspomniane zostało urodzone przez jego prawą małżonkę. Panowie Fr. S. i Wł. F. potwierdzili jako świadkowie fakt urodzenia dziecka przed urzędnikiem i podpisali akt, według życzenia spisującego.

Niezadługo panowie Fr. S. i Wł. F. stanęli przed sądem okręgowym w Kielcach oskarżeni o to, że pomogli L.B. w bezprawnej zmianie stanu cywilnego jego nieślubnej córki Teresy Marji, potwierdzając przed urzędnikiem stanu cywilnego oświadczenie ojca urodzonego dziecka, iż dziecko to zostało zrodzone z jego prawej małżonki, chociaż w rzeczywistości było inaczej.

Na rozprawie sądowej oskarżeni nie przyznali się do zarzucanego im przestępstwa, przyczem Fr. S. wyjaśnił, iż nie wiedział, że L.B. i F.F. żyją w konkubinacie, a sądził, że są małżeństwem. Sąd po przesłuchaniu kilku świadków wydał wyrok uniewinniający.

Złodziejowi podwyższono karę.

Kielce, 16 marca (Zet). Sąd grodzki w Kielcach skazał mieszkańców Kielc: Stefana Wojciechowskiego (Bandurskiego 2) i Józefa Syta (Piotrkowska 70) po dwa miesiące aresztu każdego za kradzież artykułów spożywczych w stowarzyszeniu „Caritas" w Kielcach, ogólnej wartości 121 zł.

Na skutek apelacji prokuratora, wydział odwoławczy sądu okręgowego w Kielcach wyrok co do Wojciechowskiego zmienił, podwyższając mu karę do sześciu miesięcy więzienia.

Kursy mechaników motopomp.

Kielce, 16 marca (Zet). Kierownik techniczny pożarnictwa w Krakowie w dbałości o odpowiednie obchodzenie się z cennym sprzętem motopomp w strażach zarządził, aby wszystkie straże zmotoryzowane i przewidziane do motoryzacji, zgłosiły kandydatów na kursy mechaników motopomp.

Kursy trwają po 6 dni i już się rozpoczęły. Prowadzone są one przez wybitnych fachowców w Centrum Wyszkolenia Pożarniczego w Warszawie.

(Zet) **NOWY BURMISTRZ W SOBKOWIE.** Władze powiatowe w Jędrzejowie mianowały nowym burmistrzem gminy Sobków w powiecie jędrzejowskim, p. Guta, który objął urzędowanie.

(bal) **CENY ZDJĘĆ DO KART ROZPOZNAWCZYCH.** Jak już podawaliśmy, w Kielcach wyszło zarządzenie zaopatrywania się w fotografje do kart rozpoznawczych, które w niedługim czasie zostaną wydane wszystkim mieszkańcom miasta ponad 15 lat. W związku z tem ustanowione zostały ceny fotografij jak następuje: przy wykonaniu 3 zdjęć obowiązuje cena 4 zł., natomiast przy 6 fotografjach 7 zł.

Prawo wykonywania zdjęć do kart rozpoznawczych otrzymały tylko cztery zakłady w Kielcach.

(Zet) **PRZYKRE SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI.** W Zawarczycach Małych, gminy Złotniki (powiat Jędrzejów) wybuchł pożar, który zniszczył częściowo śpichlerz i oborę wraz z inwentarzem martwym ogólnej wartości około 5.000 złotych na szkodę Leona Bieniaka. Pożar powstał wskutek nadmiernego napalenia w piecu przy pieczeniu chleba.

(Zet) **ZBIEGLI Z DOMU W POSZUKIWANIU PRZYGÓD.** W dniu 26 lutego z domu swych rodziców w Szreniawie w powiecie miechowskim wydalili się dwaj 14-letni Jerzy Słuszniak i Janusz Seweryn i do tej pory nie powrócili. Obydwaj chłopcy mieli przy sobie szare torby z masek gazowych, zaopatrzone w żywność. W razie napotkania ich należy odstawić do rodziców, względnie zawiadomić o tem rodziców.

(Bal) **SPALIŁA SIĘ ŁAŹNIA ŻYDOWSKA W OPATOWIE.** Przy ul. Iwańskiej w Opatowie stała łaźnia żydowska. Onegdaj w godzinach wieczornych skutkiem złej izolacji przewodów elektrycznych wybuchł w łaźni pożar, który zniszczył wszystkie urządzenia sanitarne oraz dezynfektor. Pastwą płomieni padły także ubrania kąpiących się w tym czasie żydów. Jak obliczają, straty spowodowane pożarem wynoszą blisko 20 tys. zł.

(Zet) **TRAGICZNA ŚMIERĆ BLOKOWEG.O.** — Wskutek własnej nieostrożności dostał się pod koła nadchodzącego pociągu osobowego idący torem w południe blokowy, mieszkaniec wsi Podchojny pod Jędrzejowem, Wincenty Nastawny. — Koła pociągu zmasakrowały ciało blokowego do niepoznania.

Wydawnictwo: „Nowy Czas", Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 56.